SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 19/163, cena 10 zł
4-18 października 1987 r.

NIEZALEŻNE PISMA J. Gajewski

W dniach 26-29 września br. przebywał w Polsce wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush. Poza oficjalnym programem pobytu, relacjonowanym przez telewizję i prasę reżimową, dostojny Gość spotkał się z grupą inteligentualistów katolickich, z Lechem Wałęsą i innymi przywódcami "Solidarności" oraz złożył kwiaty na grobie ks. Jerzego Popiełuszki. Poniżej - końcowe słowa Wiceprezydenta z przemówienia do narodu polskiego /wygłoszonego 28 IX w DTV/ oraz przekazany Jemu list.

"Byłem świadkiem serdeczności dla mojego kraju, dla Stanów Zjednoczonych - czego nigdy nie zapomnę. Wierzcie mi, są to uczucia odwzajemnione. Kochamy Was, szanujemy Was i nigdy nie będziecie sami, zawsze będziemy z Wami. ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ ! Wznosząc ten okrzyk z chwalebnej polskiej przeszłości, spójrzmy razem w przyszłość. NIECH ŻYJE POLSKA ! Dziękuję bardzo. "

List otwarty do Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Busha:

PANIE WICEPREZYDENCIE !

Witamy Pana na "trudnej i doświadczonej" polskiej ziemi. Witamy Przywódcę wielkiej Ameryki - krzewicielki wolności, obrończyni prześladowanych, twórczyni postępu.

Nasz naród - pierwszy zbrojny przeciwnik i pierwsza ofiara hitlerowskiego i stalinowskiego totalitaryzmu - wdzięczny jest Amerykanom za moralne wsparcie w czasie II wojny światowej, za Kartę Atlantycką, za zasadniczy wkład w rozbicie faszyzmu. Niestety, tragiczne decyzje z Teheranu, Jałty i Poczdamu, podjęte przy współudziale Stanów Zjednoczonych, poddały nasz kraj sowieckiemu panowaniu. Związek Radziecki przemocą narzucił Polsce reżim obcy naszej tradycji, wierze i kulturze. Społeczny opór przeciwko komunizmowi trwa już, w różnych formach i natężeniu, 43 lata. Opór ten nie dopuścił do likwidacji indywidualnego rolnictwa, ułatwił Kościołowi zachowanie niezależności, zaowocował "Solidarnością", wymusił największy, ze wszystkich krajów tzw. socjalistycznego obozu, margines swobód obywatelskich.

Cdy będzie Pan, Panie Prezydencie, rozmawiał z władzami PRL, prosimy pamiętać, że są to uzurpatorzy. Prosimy stanowczo upomnieć się o fundamentalne prawo narodu polskiego, o prawo do demokratycznego wyboru ustroju i władzy państwowej. Formalne gwarancje takiego wyboru zostały przecież dane na Konferencji Jałtańskiej w 1945 r. i potwierdzone w Helsinkach w 1975 r.

My, Polacy, tak jak i Amerykanie, miłujemy prawdę, wolność i męstwo. W walce o nasze ideały, o Prawa Człowieka, o niepodległość ojczyzny - nie ustaniemy. Wolna, nowoczesna Polska jest nam konieczna do godnego życia. Taka Polska będzie zwycięstwem demokracji, będzie naszym udziałem w budowie bezpieczniejszego, bardziej ludzkiego świata.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Za Solidarność Walczącą:
Kornel Morawiecki, Andrzej Kołodziej

Dołączamy aktualny projekt "Zasad Ideowych i Programu Solidarności Walczącej".
25 września 1987 r.

xx Tuż po pięknym telewizyjnym przemówieniu G. Busha do narodu polskiego, red. Z. Broniarek zamiast podziękować - pośpieszył z krytyką. Niełądnie. Nie dziwota, że panom komentatorom TVP mowa wiceprezydenta USA nie przypadła do gustu. Ale wypadało powstrzymać się. Choćby do zapowiedzianej rozmowy po DTV. Nasi telewidzowie przywykli do wysłuchiwania mętnych głupstw. Po cóż jednak było żałośnie i arogancko popisywać się wobec znamienitego Gościa ?

O SĄDOWĄ REJESTRACJĘ ZAKŁADOWYCH OGNIW "SOLIDARNOŚCI"

W listopadzie 1986 r. z inicjatywy Stanisława Możejki pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej i Portu w Świnoujściu wystąpili do Sądu Wojew. w Szczeci-

nie z wnioskami o zarejestrowanie zakładowych organizacji NSZZ "Solidarność". Spotkali się z odmową, potwierdzoną następnie w Sądzie Najwyższym. Ta inicjatywa została podjęta w okresie maj-wrzesień br. przez pracowników szeregu zakładów, m.in.: "Geofizyki", Przędzalni "Mariontex" i Zakładów Chemicznych "Elana" w Toruniu, Stoczni im.A.Warskiego, Portu i Komunalnego Przeds. Robót Inż. w Szczecinie, Zakładów "Skogar" w Łodzi, ZM "Ursus" w Warszawie, "Polaru" i WSK "Hydral" we Wrocławiu, Huty im.Lenina w Krakowie.

Wnioski o rejestracje,powołujące się na zagwarantowany w międzynarodowych Paktach i Konwencjach /ratyfikowanych przez PRL/ pluralizm związkowy, zostały na ogół dobrze przyjęte w solidarnościowym środowisku. Dały się jednak słyszeć ze strony niektórych działaczy głosy sceptyczne, a nawet niechętne. Padały pytania: "co to da?". Niekiedy zaś również przesądzające odpowiedzi: "to nic nie da, tylko narazi ludzi na niepotrzebne represje". Niektórzy swój sceptycyzm uzasadniali następująco: "Solidarność" została bezprawnie zdelegalizowana, jednak nadal istnieje, po cóż więc występować o rejestrację.

W sytuacji gdy "Solidarność" - zarówno "podziemna" jak "nadziemna" - od dłuższego już czasu przeżywa pewien kryzys, pomysł z rejestracją zakładowych organizacji "S" wydaje się być znakomity z wielu, niżej zarysowanych względów.

1. Możliwość tworzenia i działania pluralistycznych zw. zawodowych - to autentyczna potrzeba społeczna. Miliony pracowników w Polsce są pozbawione ochrony związkowej. Nielegalnie działający Związek nie jest w stanie tej ochrony zapewnić. O sile "S" decydować będzie stopień społecznego poparcia, zależny w sporej mierze od tego, na ile realne i konkretne cele zaoferuje społeczeństwu kierownictwo "S".
2. Próby rejestracji "S" - to test na intencje władzy co do pluralizmu związkowego. Władze formalnie zapisały pluralizm w ustawie z 8 X 1982 r., lecz jego realizację odroczyły na czas nieokreślony. Pracownicy Stoczni im. Warskiego i Portu w Szczecinie w odwołaniu do Sądu Najwyższego powołują się na potwierdzoną przez władze normalizację i pytają "jakie zatem inne względy powinny być zdaniem władzy spełnione, by doszło do zrealizowania zasady pluralizmu związkowego...?". Odrzucając wnioski o rejestrację władza sama sobie wystawia świadectwo /wobec społeczeństwa oraz zagranicy/ co do charakteru przemian zachodzących w Polsce.
3. O skuteczności tego legalnego nacisku na władze zadecydować może tylko jego powszechność. Nie wystarczy 10 czy 20 wniosków o rejestrację. By mogła być mowa o skuteczności, wniosków takich musi być przynajmniej kilkaset w skali kraju, w tym z dużych zakładów pracy.
4. Próby rejestracji "S" - to wyraźny ślad, że "S" istnieje w zakładach pracy. Powstawanie Komitetów Założycielskich "S" zadaje kłam oficjalnej propagandzie, że z "S" pozostały grupy "ekstremalnych w większości niepracujących działaczy".
5. Jest to wyraźny sprawdzian możliwości "S" w poszczególnych zakładach. Utworzenie Komitetu Założycielskiego "S" nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Wielu pracowników przejawia obawy przed ewentualnymi represjami /przesłuchania przez SB, wyrzucenie z pracy/. Te obawy po części są uzasadnione. Większość członków dotychczasowych Komitetów Założycielskich poddana była bezprawnej presji ze strony SB. Nikt jednak nie został jeszcze zwolniony. /Wymówienia otrzymali pracownicy "Polaru" - Andrzej Kowalski i Krzysztof Zadrożny. Załoga i samorząd "Polaru" wystąpili w ich obronie. - przyp. red./. Wydaje się, że próba sądowej rejestracji "S" są jednym z najbezpieczniejszych środków walki o Związek.
6. Jest to nowa forma działania. Potwierdzająca, że "S" żyje. Rocznicowe, rutynowe obrzędy poświęcone pamięci "S" - mówiąc najoględniej - nie wystarczają.
7. Jest to doskonały "trening" na przyszłość. Pozyskanie umiejętności w zakresie tworzenia Komitetów Założycielskich, znajomość reguł postępowania rejestracyjnego - to przecież cenne doświadczenia.
8. W przypadku realizacji pluralizmu związkowego, załogi będą wiedziały do kogo mieć zaufanie, do kogo się zwrócić. Sprawa jest istotna, gdyż wielu ofiarnych działaczy zostało zwolnionych z zakładów, w których byli znani.
9. Powstawanie Kom. Założycielskich "S" jest dopływem "świeżej krwi" do kadry działaczy Związku. Jest to proces nieodzowny, jeżeli "S" pragnie ut-

rzymać ciągłość istnienia, musi wytworzyć mechanizmy zapewniające dopływ nowych członków i działaczy. Podpisanie pod wnioskiem rejestracyjnym jest dowodem zarówno poziomu politycznego myślenia, jak i pewnego stopnia odwagi. Cenne to w sytuacji, gdy werbalna deklaratywność i okazjonalne gesty stanowią osnowę zachowań wielu członków i działaczy "S". Tworzenie Kom. Założycielskich "S" wymaga sporo wysiłku i czasu. Przede wszystkim zrozumienia sensu takiego postępowania. Na wielu płaszczyznach. Celem niniejszego artykułu było objaśnienie tegoż sensu.

/Za "Grot" nr 79, 5 IX 87, nasz red. skrót art. Andrzeja Milczanowskiego/

Szczecin, dnia 6 sierpnia 1987 r.
Sąd Wojewódzki w Szczecinie
Wydział I Cywilny
Sekcja Rejestracji Związków Zawodowych

W n i o s k o d a w c a :
Komitet Założycielski Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Portu Szczecińskiego w składzie:

imię	nazwisko	adres	podpis
1. Edward	Radziewicz	70-785 Szczecin ul. Lubinowa 9/48	[illegible]
2. Wiesław	Wielopolski	70-783 Szczecin ul. Ks. Napierskiego 78/65	[illegible]
3. Janusz	Dulicki	70-847 Szczecin ul. Golemiowska 76F	[illegible]
4. Izydor	Chojnacki	71-612 Szczecin ul. Malczewskiego 35/19	[illegible]
5. Jan	Jarmołowicz	70-136 Szczecin ul. Sokoje 24/1	[illegible]
6. Michał	Adwanowicz	71-436 Szczecin ul. Rew. Pazdz. 6/4	[illegible]
7. Bolesław	Szynkiewicz	70-735 Szczecin ul. Chełmińska 2/3	[illegible]
8. Kusowski	Andrzej	70-205 Szczecin ul. Podgórna 26	[illegible]
9. Kołodziejski	Andrzej	70-340 Szczecin Boh. Warszawy 26/2	[illegible]
10. Dołęga	Florian	71-279 Szczecin Libelta 88	[illegible]
11. Czyżyk	Marian	71-041 Szczecin Rosenbergów 116/3	[illegible]

składa wniosek o wpisanie Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Portu Szczecińskiego do rejestru zakładowych organizacji związkowych powołując się na art.1 ust.1, art.10 i art.18 ust.1 w powiązaniu z art.19 ust.1 ustawy z dn. 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /Dz.U.z 1985,Nr 54,poz.277/.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 5 sierpnia 1987 r. odbyło się zebranie pracowników Zarządu Portu Szczecin - Świnoujście w Szczecinie, którzy wyrazili wolę założenia związku zawodowego. Podjęto uchwałę o założeniu związku /dowód: uchwała w załączeniu/. Zebrani wybrali Komitet Założycielski w wyżej podanym składzie. Następnie przedstawiono projekt statutu, który po dyskusji został uchwalony przez członków założycieli. Uchwalony statut załącza się w dwóch egzemplarzach. Założony Związek Zawodowy "Solidarność" Pracowników Portu Szczecińskiego zrzesza pracowników Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście z wyłączeniem Zakładu Przeładunków w Świnoujściu, terenem działania jest Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście z wyłączeniem Zakładu Przeładunków w Świnoujściu. Liczba założycieli w dniu złożenia wniosku o rejestrację wynosiła 44 osoby

Członkowie
Komitetu Założycielskiego

załączniki:
- uchwała o założeniu Związku
- dwa egz. statutu

UCHWAŁA My, zebrani w dniu 17 września 1987 r. pracownicy Huty im. Lenina w Krakowie, powołując się na art.84 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, art.10 ustawy z dnia 8 października 1982 r./Dz.U.z 1985 r., Nr 54,poz.277/, Konwencję Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy i punkt pierwszy Porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Komisją Rządową w Gdańsku, tworzymy Związek Zawodowy "Solidarność" Hutników.
Przyp. red.: załącznikiem do powyższej Uchwały jest Statut Związku.

---

xx Stoczniowiec Wiesław Milanowski, członek Kom. Założycielskiego "S" w Stoczni im.Warskiego w Szczecinie, był bity po twarzy w trakcie przesłuchiwania przez SB

xx Od Stanisława Możejki ze Świnoujścia, inicjatora akcji rejestracji zakładowych ogniw "S", otrzymaliśmy 1 stronicowy artykuł pt. "Uwaga hamulcowi !". Oto fragmenty tego niepublikowanego artykułu:
"W Świnoujściu i Szczecinie inicjatywa rejestracji spotkała się ze zdecydowanie wrogą reakcją ze strony SB i innych oficjalnych czynników. Z taką samą reakcją, z tym, że z innymi "argumentami" wystąpili znani w naszym regionie działacze przedgrudniowi: Jurczyk, Wądołowski, Kocjan, Durski. Jakby na ironię są oczywiście za pluralizmem i demokracją!... wyżej wymienieni pozbawieni już dawno /dzięki brakowi cech przywódczych i koncepcji działania/ znaczącej roli w Związku ostatnio uaktywnili się usiłując tworzyć koalicję nie przeciwko kagańcowym działaniom władz PRL lecz przeciwko Radzie Koordynacyjnej NSZZ"S" Pomorza Zachodniego, która poparła inicjatywę rejestracyjną i wbrew hamulcowym doprowadziła do takiej inicjatywy w Stoczni Szczecińskiej. W intrygi te usiłowali wciągnąć niżej podpisanego... po rozważeniu ewentualności wykorzystania tego materiału przez przeciwnika zdecydowałem się /na własną odpowiedzialność/ na publikację, z nadzieją, że pozytywy oczyszczającej burzy jaką wywoła przeważą negatywne skutki tej publikacji." St. Możejko

---

GŁOSY I ODGŁOSY xx 19 IX 87 moskiewskie "Izwiestia" zamieściły bulwersującą wiadomość. Podobno afgańscy partyzanci sprzedają sowieckich jeńców. Gazeta nie pisze komu sprzedają, lecz podaje ceny: szeregowiec - 20 tys. afganów, lejtnant /porucznik/ - 100 tys., pułkownik - 800 tys. Nie wiemy czy to dużo, czy mało /nie znamy przelicznika waluty afgańskiej/. Ale wynika stąd jedno: jeńcami mudżahedinów bywają nawet pułkownicy sowieccy.

xx Amerykańskiej sugestii embarga na sprzedaż broni do Iranu sprzeciwił się Zw. Radziecki /pozostali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ skłonni byli poprzeć embargo/. Dlaczego? Powszechnie wiadomo, że Sowieci handlują bronią z Irakiem - wrogiem Iranu. Czyżby ta okrutna wojna leżała w interesie ZSRR? Zachodni komentatorzy spekulują, że być może w zamian za negatywne stanowisko w sprawie embarga, ZSRR uzyskał obietnicę Iranu nie popierania partyzantów afgańskich.

xx Natan Szczarański pisze na łamach "Washington Post", iż Zachód powinien nieprzerwanie stawiać zasadnicze pytania i domagać się znaczących działań, by przekonać się czy "głasnost" to początek nowej epoki, czy tylko okrutny żart. Szczarański spędził 9 lat w sowieckich łagrach za walkę o prawa człowieka i obronę Żydów w ZSRR. Uważa on, że zachodnie środki masowego przekazu zbyt łagodnie traktują Gorbaczowa.

xx 17 IX br. wrocławska SB przeprowadziła 3 w tym roku masową akcję zatrzymań osób podejrzewanych o współpracę z Solidarnością Walczącą /poprzednie 2 akcje w kwietniu/. Zatrzymano ok. 30 osób, w tym wielu krewnych i znajomych Wojciecha Myśleckiego, pracownika Pol. Wr. i działacza "S". SB podejrzewa, że p. Myślecki jest członkiem kierownictwa SW i wie gdzie ukrywa się K. Morawiecki - lecz nie chce tego powiedzieć /złośliwie i uparcie/.

KOMUNIKAT W dn. 18 IX 87 odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji Solidarność Walcząca i struktur Niezależnego Zrzeszenia Studentów we Wrocławiu. Ustaliliśmy warunki współpracy, wymiany informacji i wspólnych przedsięwzięć na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

Za Komitet Wykonawczy SW
Andrzej Lesowski

Za Niezależne Zrzeszenie Studentów
Aleksander Wołyński, Maciej Karłowiecki

DZIĘKUJEMY O.M.-5100, Atut-4000 /sprostowanie/, Salamandra-2000, Stokrotka-5000, Albert-1000, Wiktoria-1000. L-1500. Gniewko-1700+2000, Lampa-2500, TSB-340 DM, Jacek ze Szwajcarii-20 $, Katedra-4200, Talia-13500.

SW nr 19/163,zamk.1 X 1987 Wydaje Ag.Inf. SW Nakład ok.15000 egz.